Nr 248. Kraków, Poniedziałek 2. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya i Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchetab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozmiary sprawy Redla.

Po bolesnej klęsce dyplomatycznej, jaką poniosła Austrya podczas całej zawieruchy bałkańskiej, — niby jeden z jej epizodów, zaskoczyła zdenerwowaną już dostatecznie opinię publiczną afera szpiegowska pułkownika Redla, i wywołała wrażenie piorunujące. Wszyscy mają odczucie, że Austrya stała na wulkanie, przed którego wybuchem szukałaby była schronienia, w fałszywym uciekając kierunku. Całe pogotowie wojenne i różnej kategoryi mobilizacye, które nietylko same ogromne pochłonęły sumy, lecz jeszcze większe wywołały szkody materyalne na polu finansowem i ekonomicznem, były, jak powszechnie przypuszczają, przedmiotem transakcyi szpiegowskiej i nie chroniły państwa austryackiego, w razie wybuchu wojny, w tym stopniu, jak tego mieliśmy prawo wyczekiwać.

Najprzykrzejszą zaś stroną całej afery Redla jest w tej chwili niepewność, jakie przybrała rozmiary zbrodnicza jego działalność, co zostało zdradzone na rzecz Rosyi, i temsamem które z zarządzeń wojskowych, na wypadek wojny, i które z środków obronnych, — są dzisiaj niepodzielną własnością Austryi, a które przeszły do wiadomości „ościennego państwa“. — Jest to kwestyą w najwyższym stopniu niepokojącą, która, w interesie całego państwa i jego obywateli, przez powołane czynniki w sposób kategoryczny powinna być wyświetlona.

Czy jednak administracya wojskowa, nawet przy najlepszych chęciach, będzie w możności zadanie to spełnić? To znowu wątpliwość, potęgująca istniejące już i panoszące się uczucie przykrej niepewności — jakie rozmiary przybrało szpiegostwo Redla?

A jeźli przewidywania te się sprawdzą, jeźli obecne śledztwo sądu wojskowego nie da tych pozytywnych rezultatów, jakie leżą w interesie warunków obrony monarchii na zewnątrz, — to winę ponosić będą autorzy tej procedury karno-sądowej, jaką zastosowano przy aresztowaniu Redla w Wiedniu.

Jest rzeczą niewytłomaczoną i nie dającą się wytłomaczyć interesem publicznym, dla czego i na jakiej prawnej, procedurą karno-wojskową, przewidzianej podstawie, ułatwiono, czy też doradzono Redlowi samobójstwo, i do tegoż spełnienia moralnie go zmuszono?

Nie chcemy nad kwestyą tą rozwodzić się dzisiaj: odraczamy jej rozstrzygnięcie do chwili, gdy szczegóły całej afery, na podstawie urzędowych informacyj, będą sprawdzone. Ale już teraz stwierdzić należy, że nie ułatwiać samobójstwo Redlowi, lecz utrudnić je i uniemożliwić należało w sposób skuteczny i niezawodny. W chwili aresztowania Redla, po jednem przesłuchaniu w hotelu (!), nie mógł przecież żaden z sędziów śledczych nabrać przekonania niezbitego, czy i jakich wspólników miał Redl, jakie rozmiary przybrało jego szpiegostwo, co padło tego szpiegostwa ofiarą i t. d. Tego nie wie jeszcze audytoryat dzisiaj, bo dopiero rozpatruje się w materyale dowodowym. Niepodobna więc wytłomaczyć konieczności przymusowej, przedwczesnej śmierci Redla, a wszystko przemawia za tem, że żyjący i w śledztwie zeznający Redl większą dla tego śledztwa przedstawiał wartość, niż leżący w grobie.

Samobójstwo Redla musi więc najrozmaitsze, mniej, lub więc słuszne, budzić refleksye, i dlatego z powołanej strony czem prędzej powinno być wyświetlone.

Ze stanowiska prawa i judykatury sądowo-karnej, jest to w całej aferze kwestya zasadnicza, tworząca niesłychanej wagi precedens na przyszłość.

Opinia publiczna musi się także domagać wyświetlenia, czemu przypisać należy, że życie Redla nad stan, że rozrzutność jego i szafowanie pieniądzmi, których pochodzenia nikt zrozumiećby nie mógł, — nie zwróciły uwagi jego przełożonych, zwłaszcza, gdy wiedzieli aż nadto dobrze, jaką wartość posiadały tajemnice wojskowe, będące w posiadaniu tego sztabowego oficera.

Przecież o tem wszystkiem, co dzisiaj o trybie życia Redla w przeciągu 24 godzin po jego śmierci, bez zbyt wielkich wysiłków, wyszło na jaw, wiedzieć mogli byli także przełożeni Redla już bardzo dawno. Pułkownik ten miał 10.000 kor. rocznej pensyi. Można z niej było żyć, nawet odpowiednio do stanowiska, ale skromnie, bez wybryków, z ołówkiem w ręku. Ale jeśli Redl trzymał 2 automobile, to każdy już chyba mógł wiedzieć, że ta jedna pozycya w jego budżecie domowym przewyższyła jego stałą płacę. A cóż dopiero mówić o innych jego wydatkach! Pokazuje się, że zbytkowne życie Redla dla nikogo nie było tajemnicą, prócz tych, którzy o niem urzędowe powinni byli posiadać informacye.

Na tych paru uwagach na razie poprzestajemy, zastrzegając sobie głos, gdy wykryją się dalsze szczegóły tej tajemniczej, charakterem i rozmiarami swemi niesłychanej afery.

Na ostatniem posiedzeniu Zjednoczenia chrześcijańsko społecznych posłów w Wiedniu, omawiano także sprawę szpiegowską Redla. Wypadek ten — jak donosi „Korrespondenz Austria“ — wywołał w klubie jak najnajprzykrzejsze wrażenie i był wszechstronnie roztrząsany. W dyskusyi brał także udział przewodniczący całego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, marszałek Austryi Dolnej, ks. Liechtenstein. Jednocześnie wyrażono ubolewanie, że dla braku należytej kontroli mógł zajść podobny wypadek. Dalej podniesiono, że wszystkie patryotyczne żywioły uważają za nagły obowiązek zarządu armii, ażeby, przez utworzenie należytej organizacyi, zapobiedz powtórzeniu się podobnie jaskrawego wypadku.

System zacierania (Vertuschungssystem) jest w takim razie najgorszy, a przeciwko zmuszeniu Redla do popełnienia samobójstwa należy podnieść jak najżywszy protest nietylko ze względów religijnych, lecz także z powodów praktycznych. Zjednoczenie — jak podnosi wspomniane źródło — zrezygnowało z wniesienia osobnej interpelacyi w parlamencie, atoli domaga się, ażeby minister obrony krajowej wyjaśnił w szczególności, czy już powiodło się wykryć zdradę w całej rozciągłości, tudzież nazwiska wszystkich współwinnych i czy wykrycie prawdziwego stanu rzeczy nie zostały przez samobójstwo znacznie utrudnione. Tego wymaga interes państwa i dobra sława armii, z powodu której trzebaby skonstatować, że chodzi o wypadek zupełnie odosobniony.

Szpiegostwo pułkownika Redla.

(Tel. „N. Reformy“.)

Śledztwo w Pradze.

Praga, 2 czerwca.

Część skonfiskowanych w pomieszkaniu Redla pism, dokumentów, telegramów i t. d. została z wyższego rozkazu posłaną do Wiednia, gdzie toczy się śledztwo w całej sprawie. Obaj audytorzy, Vorliczek i Mayersbach, będą przez cały tydzień jeszcze zajęci przeglądaniem materyału, odnoszącego się głównie do osób podejrzanych, z któremi Redl utrzymywał stosunki.

Praga, 2 czerwca.

Potwierdza się, że Redl w swem pomieszkaniu prowadził formalną registraturę zbrodniczej swej działalności. Ze znalezionych tam zapisków audytorzy wojskowi mają obraz o rozgałęzionych jego stosunkach, Redl czuł się zupełnie pewnym siebie i zdaje się, że wogóle nie przypuszczał nigdy, aby ktośkolwiek mógł go podejrzywać o szpiegostwo.

Psychologiczny motyw Redla.

Wiedeń, 2 czerwca.

Ze sfer informowanych donoszą nam, że Redl, podczas przesłuchiwania go przez czterech oficerów w hotelu Klomsera, na zapytanie, co przy świetnej karyerze spowodowało go do zbrodni, oświadczył, że pewnego dnia obudził się w nim głód za złotem. Wiedział o tem, że szpiedzy otrzymują po 80.000 i 100.000 koron, i dlatego myśl, aby w tak łatwy sposób zarobić tyle pieniędzy, już od tego czasu więcej go nie opuszczała, ale przeciwnie rzuciła go w objęcia zbrodni.

Co do obiegających pogłosek o zmianach na wysokich, wojskowych stanowiskach w Pradze i Wiedniu, to w chwili obecnej zmian takich oczekiwać nie należy. Komendant korpusu praskiego, baron Giesl, o którym donoszono, że wyjechał do Wiednia na pogrzeb Redla, w rzeczywistości powołany został do Wiednia w interesie służby, a mianowicie w sprawie złożenia pewnych wyjaśnień w całej aferze.

Redl w Dreźnie.

Drezno, 2 czerwca.

Dzienniki donoszą, że tutejsza policya wojskowa zajmuje się ostatnim pobytem Redla w Dreźnie. A mianowicie śledztwo prowadzone jest w tym kierunku, gdzie Redl przebywał i z kim przestawał. Dotąd pewną jest rzeczą, że utrzymywał stosunki z agentami rosyjskimi i z nimi też osobiście się spotykał. Redl na zjazdy takie przybywał automobilem, w Pradze zaś dowodził, że interes służbowy powołuje go do Drezna.

Masowe aresztowania w Rosyi.

Petersburg, 2 czerwca.

„Ruskoje Słowo“ donosi, że w rozmaitych miastach garnizonowych odbyły się liczne aresztowania z powodu szpiegowstwa. Ministerstwo wojny odmawia wszelkich wyjaśnień. Sprawa ta pozostaje w związku z aresztowaniem kilku urzędników kancelaryjnych, podejrzanych o szpiegowstwo.

Redl zdradzał towarzystwa strzeleckie.

Z Wiednia otrzymujemy z dobrze poinformowanej strony następujące szczegóły:

Nieprawdziwe są wiadomości, jakoby dochody Redla ze szpiegostwa przenosiły roczne kwotę 100.000 koron. Redl był tanim szpiegiem, pobierał najwyżej 50.000 koron rocznie, a więc połowa wspomnianej kwoty dostawała mu się za niesłychanie cenne informacye. Pieniądze odbierał Redl żazwyczaj w Warszawie; często żądał zaliczek, które mu z gotowością wypłacał jeden z zaufanych agentów rosyjskich we Wiedniu. Aby Redla zdobyć dla służby szpiegowskiej rosyjskiej, wyzyskano jego kłopoty materyalne, w jakich znajdował się, gdy jeszcze był kapitanem. Informacye Redla, tyczące się kwestyj strategicznych były świetne.

Jedną z większych ostatnich prac Redla był obszerny i wyczerpujący elaborat w sprawie stosunku austryackiego ministerstwa wojny do organizacyj strzeleckich i wojskowych młodzieży galicyjskiej i w sprawie stosunku tych organizacyj do władz wojskowych. Następstwem elaboratu Redla było, że petersburski urząd spraw zagranicznych w sprawie związków strzeleckich interweniował w Wiedniu.

Warszawski sztab generalny, mając duże zaufanie do informacyj Redla w kwestyach strategicznych — z zastrzeżeniem przyjmował jego sprawozdania, tyczące się działania wybitnych rosyjskich agentów w Austryi. Redl, jako szpieg, był zazdrosny i bał się konkurencyi. Także mało zaufania budziły jego szykany austryackich szpiegów, którzy działali w Królestwie Polskiem. Informacye te poddawano bardzo gruntownej rewizyi.

Tajemnicza dama. — Stefan Horinka.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Obecnie puszczono w ruch cały aparat śledczy, celem wyjaśnienia wprost niebywałej sprawy szpiegowskiej w Austryi. Sądy garnizonowe w Wiedniu i Pradze przy pomocy policyi obu tych miast pracują energicznie nad pochwyceniem wszystkich współwinnych Redla. W tym celu przesłuchano już wszystkich służących jego, zwłaszcza zaś obu jego szoferów, którzy wozili Redla w sprawach służbowych i prywatnych. Szoferzy mogą dać najlepsze informacye co do osób, z któremi Redl się stykał.

Zwrócono uwagę na pewną młodą i elegancką kobietę, która, wedle zdania władz śledczych, odwiedzała Redla nie w sprawach miłosnych, ale jako pośredniczka osób trzecich. Kobieta owa odwiedzała Redla tylko w porze popołudniowej, a jeżeli nie zastała go w domu, udawała się do pewnej kawiarni w pobliżu ratusza (w Wiedniu), do której Redl zawsze uczęszczał. Oboje nigdy nie rozmawiali dłużej nad pół godziny, czasem zaś kobieta owa opuszczała pomieszkanie Redla już po kilku minutach. Służba miała rozkaz wpuszczania jej bez meldowania, to też nie wiedziała przez dłuższy czas, jak się nazywa tajemnicza znajoma pułkownika. Dopiero później jeden ze służących dowiedział się, że owa kobieta mieszka w dzielnicy IX i nazywa się pani N.

Kobieta owa odwiedzała Redla w Wiedniu, aż do chwili, gdy Redl, jako podpułkownik, został przeniesiony do 99 pułku piechoty. Odtąd odwiedziny jej ustały. Obaj szoferzy zeznali, że Redla nigdy nie wozili do owej kobiety. Władze śledcze na podstawie tych szczegółów sądzą, że była to pośredniczka pomiędzy Redlem a rosyjską ambasadą. Gdy Redl poszedł do pułku, skończyły się odwiedziny, do których nie było powodów szpiegowskich.

Aż do lata 1912 roku stałymi towarzyszami Redla byli dwaj oficerowie sztabu generalnego w Wiedniu, kapitanowie K. i H. Do Stockerau jeździł Redl w roku 1911 prawie codziennie i tam z porucznikiem ułanów Stefanem Horinką, uwięzionym już, jak wiadomo, tudzież z rotmistrzem S. widywał się w domu wielkiego przemysłowca P.

Z uwięzionym Stefanem Horinką znał się Redl od szeregu lat i znajomość ta była komentowana w sposób ujemny. Z początku, nie mając swojego własnego automobilu, jeździł do Stockerau automobilem najemnym, płacąc miesięcznie 2000 do 3000 koron. Gdy Redl nie mógł być w Stockerau, wtedy Horinka przyjeżdżał do Wiednia i mieszkał u Redla, dojeżdżając do Stockerau codziennie dla pełnienia służby. Redl tak się zachowywał wobec Horinki, że służba była oniemiała. Gdy Horinka po południu spał, Redl czuwał nad nim, aby go nie zbudzono. Redl utrzymywał Horinkę, kupił mu automobil i dawał mu takie kwoty pieniężne, że Horinka nawzajem utrzymywał sobie „przyjaciółkę“. Horinka, dla pokrycia tego stosunku, opowiadał, że jest nieprawym synem Redla.

Redl w Warszawie.

Z Warszawy od informatora, obznajomionego dokładnie ze stosunkami wojskowemi, otrzymujemy następujące wiadomości:

Odkrycie austryackich władz wojskowych, że pułkownik Redl pozostawał w służbie szpiegowskiej Rosyi — wywołało w warszawskich sferach wojskowych ogromne wrażenie. Redl porozumiewał się wyłącznie z warszawskim generalnym sztabem, który informacye, podane przez niego, podawał dalej.

Jak poufnie opowiadają, Redl pozostawał w stosunkach z Rosyą od blisko 10 lat. Żywszą służbę szpiegowską na rzecz Rosyi uprawiał od sześciu lat, od czasu, gdy w Warszawie pojawił się po raz pierwszy i wszedł w bezpośrednie stosunki z kierownictwem sztabu generalnego i biurem szpiegowskiem. Od r. 1906 dwa do trzech razy rocznie pojawiał się Redl w Warszawie i spędzał tam po kilka dni, rzekomo w tajnych sprawach służbowych. W r. 1910 bawił w Warszawie dwa tygodnie. Wówczas był tam także obecny ówczesny rosyjski „attaché“ wojskowy, generał Miszczenko, z którym Redl utrzymywał bliższe stosunki przyjaźni. W Warszawie bawił się Redl — który mówił biegle po rosyjsku — bardzo wesoło, uczęszczał do kabaretów i nocnych lokalów.

Głos polski w Dumie.

Z Petersburga donoszą: W piątek w Dumie państwowej podczas rozpraw nad budżetem ministeryum spraw wewnętrznych przemawiał w imieniu Koła polskiego poseł piotrkowski, Michał Łempicki.

„Ministeryum spraw wewnętrznych — mówił poseł — dąży do dwóch celów: uspokojenia oraz zjednoczenia kresów z centrum. Środki jednak, do celów tych używane, dają wyniki przeciwne. Do osiągnięcia pierwszego z nich rząd traci wszystkie siły na walkę z buntem. Tymczasem hultajstwo i bandytyzm wzmagają się. Władza nie cieszy się powagą. Takiej władzy ludność nie poważa, lecz boi się hultajstwa. Do osiągnięcia drugiego celu rząd niszczy bezlitośnie kulturę polską, w walce z nią kierując się zasadą: „Cel uświęca środki“. Na kresach rozpanoszyło się bezprawie, samowola i szpiegowanie. Bandyci grasują bezkarnie, natomiast prześladowane są polskie szkoły tajne. Już w kołysce obywatele Królestwa uważani są za nieprawomyślnych, przez co w społeczeństwie polskiem zachwiana jest świadomość i poczucie prawa. Jako skutek systemu tego powstała fala rozbójnictwa. Społeczeństwo ma związane ręce i nogi. Działalność oświatowa jest ścigana. Zamykane są stowarzyszenia, związki i szkoły“.

Mówca przypomina sprawę Macierzy Szkolnej. Polityka taka ciśnie na usta słowa: „caveant consules“. Praw Polaków do egzystencyi nie zniweczą ani prawa ludzkie, ani bezprawie. Ministeryum spraw wewnętrznych dąży do zniszczenia kultury polskiej i do zrusyfikowania Królestwa, przeto Koło polskie głosuje przeciw budżetowi.

Streszczenie powyższej mowy według urzędowego stenogramu, rozesłała dziennikom urzędowa Agencya petersburska. Mimo to jednak władza skonfiskowała sześć pism warszawskich, które zamieściły powyższe streszczenie mowy posła Łempickiego.

Prawda kole w oczy!

Austrya i amerykańska taryfa cłowa.

W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki stronnictwo demokratyczne podczas ostatnich wyborów na prezydenta Unii odniosło poważne zwycięstwo nad partyą republikańską i wprowadziło Wilsona do Domu Białego. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że walka ustała i po przeprowadzeniu wyborów burza została zażegnaną i uśmierzoną. Przeciwnie rozpoczęła się nowa zaciekła walka w Stanach Zjednoczonych i to z powodu nowej taryfy cłowej, która ma złamać panowanie i wszechwładzę potężnych i olbrzymich trustów amerykańskich, z drugiej zaś strony szerokim masom konsumentów zapewnić pewne ułatwienie, a przedewszystkiem zmniejszyć obecną drożyznę, która jeszcze bardziej niż w Europie, na drugiej półkuli jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych problemów gospodarczych.

Po stronie nowej taryfy cłowej stoi oczywiście stronnictwo demokratyczne z prezydentem Wilsonem na czele, zwalczają ją natomiast namiętnie i zaciekle republikanie oraz trusty amerykańskie, które na ten cel nie szczędzą pracy ni złota. Jak ogromne rozmiary przybrała obecna walka, dowodzi pomiędzy innemi ta okoliczność, że kapitaliści, trusty, wogóle zwolennicy wysokich ceł ochronnych, we wszystkich miastach amerykańskich założyli osobne biura, które rozwijają energiczną agitacyę w kierunku urabiania opinii publicznej przeciwko nowej taryfie cłowej. Oprócz tego w całym kraju odbywają się liczne wiece agitacyjne, na których opłacani sowicie mówcy grożą lokautem robotników, obniżeniem zarobków i t. p. na wypadek, gdyby nowy bil miał się stać prawem.

Mimo tej szalonej agitacyi, mimo rozrzucania pieniędzy na wszystkie strony i bezprzykładnych wprost wysiłków, prezydent Wilson wraz z całem stronnictwem demokratycznem obstaje stanowczo przy swym programie cłowym i zasadniczych postulatach. Dotąd nietylko wcale się nie cofał, ale odniósł nawet poważne zwycięstwo w Izbie reprezentantów, gdzie zdecydowana większość oświadczyła się za nowym rządowym projektem cłowym. Po przeprowadzeniu taryfy w Izbie niższej, toczy się obecnie taka sama, a nawet więcej jeszcze zażarta walka w senacie. Jaki będzie jej rezultat, trudno przewidzieć. Ale zdaje się, że i w tej Izbie Wilson wraz ze swymi zwolennikami demokratycznymi odniesie zwycięstwo.

Sprawa cała posiada ogromnie doniosłe znaczenie nietylko dla Ameryki, ale dla całej niemal Europy. Z chwilą bowiem uchwalenia nowego bilu, fakt ten nie pozostanie bez wpływu na dotychczasową politykę handlową państw europejskich. Z tych względów obecne zaciekłe zapasy dwóch zażarcie zwalczających się obozów na drugiej półkuli, wywołuje także w Europie powszechne zainteresowanie. Trzeba bowiem pamiętać, że nowa taryfa cłowa obniżyć zamierza cło na liczne artykuły. I tak np. cło na mąkę ma być zniżone z 25 na 10 procent, tak samo cło na ryż. Dalej mięso, ryby, mleko, ziemniaki, które dotąd polegają znacznemu ocleniu, w przyszłości podług nowej taryfy, mają być zupełnie wolne od ceł. Cła na żelazo redukuje nowa taryfa o 50 procent, tak, że obracają się one pomiędzy 8 a 10 proc. od wartości. Szyny i gwoździe z drutu będą zwolnione od ceł. Po za tem cła na towary bawełniane, które obecnie przeciętnie 35 do do 50 procent wynoszą, zredukowane będą do 30 procent, cła zaś na towary wełniane z 50 do 100 na 20 do 30 proc. Obuwie, maszyny do szycia, maszyny do pisania, oraz cały szereg innych amerykańskich artykułów eksportowych, będą wolne od cła. — Wreszcie cło na cukier uledz ma również znacznej zniżce, a od 1916 roku wogóle ma być zniesione.

Dla świata handlowo-przemysłowego w Europie zamierzona ta zmiana nie jest drobnostką. Liczne bowiem artykuły, których wysokie cła zapełniały przeważnie kasy milionerów i miliarderów amerykańskich z krzywdą szerokich mas konsumentów, spadną znacznie w cenie. I to jest niewątpliwie ogromnie doniosłym krokiem. Skorzysta z tego także monarchia austro-węgierska, jakkolwiek jej eksport do Stanów Zjednoczonych jest bardzo minimalny. — I tak n. p. wywóz ryżu do Unii wynosi w niektórych latach przeszło milion koron rocznie. Eksport fasoli oscyluje, zależnie od zbiorów, pomiędzy pół miliona a 7 i pół milionów kor. Wywóz masy drzewnej obliczony jest mniej więcej na dwa miliony. Natomiast z obniżenia ceł na towary bawełniane monarchia wielkich zysków mieć nie będzie, ponieważ na rynki amerykańskie eksportuje tylko nieliczne specyalne gatunki w wysokości mniej więcej miliona koron. Nieco większy jest wywóz towarów modniarskich i dywanów, który wynosi dwa miliony. Również zniżenie, a od roku 1916 zupełne zniesienie cła na cukier, podniosłoby, jak przypuszczają znawcy fachowi, dość znacznie wywóz austryacki.

Niemniej inne zmiany w taryfie amerykańskiej miałyby dość wielkie znaczenie dla monarchii. I tak wchodzi tu w grę obniżenie cła na wykwintne towary szklane z 60 na 45, oraz na ozdobne towary porcelanowe z 60 na 55 proc. Wywóz w obu tych gałęziach produkcyi wynosi mniej więcej cztery miliony koron. — Dalej cło na naczynia emaliowane, które Austrya w większych ilościach wywozi do Unii, ma być zredukowane z 40 na 25 proc. I tu więc byłyby zapewnione znaczniejsze zyski. — Natomiast eksport mebli z giętego drzewa jest względnie mały, nie dochodzi bowiem ani do wysokości miliona koron. Dalej wyroby instrumentów muzycznych, których wywóz wynosi około 1 i pół miliona, doznają zniżki celnej z 45 na 35 proc. Cło na kapelusze, które dotąd wynosi 60, zredukowane będzie do 40 procent.

Inne ważniejsze artykuły wywozowe monarchii austro-węgierskiej, jak na przykład: chmiel piwo, wody mineralne, towary lniane i haftowane, nie są objęte nowym bilem amerykańskim. To znaczy, że tu dotychczasowe cła i nadal będą zatrzymane.

Z powyższego zestawienia widać, że i Austrya, jakkolwiek jej stosunki handlowe z Unią są bardzo skromne, w wysokim stopniu interesowaną jest toczącemi się obecnie zapasami na drugiej półkuli, które wywalczyć mają nową taryfę cłową. Oczywiście stronnictwo demokratyczne w Stanach nie stacza walki w interesie Europy, ale w obronie ciężko pokrzywdzonych szerokich mas amerykańskich, teroryzowanych przez nieliczną klikę miliarderów i wszechwładnemi trustami. Przy walce tej nie chodzi o stworzenie wolnego handlu, lecz o zniżenie ceł ochronnych do koniecznej i potrzebnej miary. Ale z chwilą wywalczenia tych korzyści i zdobyczy dla ludu amerykańskiego, zyska na tem także polityka handlowa licznych państw europejskich. Z tych względów walka, jakiej energiczny prezydent Wilson podjął przeciwko potężnym trustom, zasługuje na większą uwagę i oczywiście życzyć jej tylko należy najlepszego sukcesu.

Walne zgromadzenie T. N. S. W.

Jak już donieśliśmy, w dniach 7 i 8 czerwca b. r. obradować będzie we Lwowie walne zgromadzenie Tow. Naucz. Szkół wyższych. Mianowicie w sobotę 7 b. m. odbędzie się zjazd delegatów Towarzystwa w sali Instytutu technologicznego (nie w auli uniwersytetu, jak początkowo zapowiedziano), a w niedzielę 8 b. m. w auli uniwersytetu. Program zjazdu jest następujący:

Sobota 7 czerwca: o godz. 9 rano. Zagajenie. Sprawozdanie: z czynności Zarządu głównego za czas od 1 kwietnia 1912 do 31 marca 1913 i ze stanu funduszów Towarzystwa za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1912. Sprawozdanie i wnioski komisyi rewizyjnej. Sprawozdanie zarządu polskiego Muzeum szkolnego. Wnioski zarządu głównego w sprawie zmiany statutu Towarzystwa (ref. Janelli). Wniosek sekcyi nauczycielek Koła krakowskiego w sprawie dopuszczenia nauczycielek do nauki przedmiotów nadobowiązkowych w seminaryach, gimnazyach i szkołach realnych męskich (ref. Szafrańska). Wniosek opiewa:

„Walne zgromadzenie T. N. S. W. uchwala, by zarząd główny poczynił odpowiednie kroki w sprawie dopuszczenia kwalifikowanych nauczycielek do nauki przedmiotów nadobowiązkowych w seminaryach, gimnazyach i szkołach realnych męskich, zwłaszcza na prowincyi“.

Wybory zarządu.

W niedzielę dnia 8 czerwca o godz. 9 rano: Odczyt radcy dr. Fr. Majchrowicza p. t.

„Stanowisko Tadeusza Czackiego w dziejach wychowania narodowego w Polsce".

Stan szkolnictwa średniego prywatnego w kraju (ref. dr M. Janelli).

Wnioski sekcyi dla spraw seminaryów nauczycielskich Koła krakowskiego w sprawie reformy seminaryów nauczycielskich (ref. dr A. Mikulski): Zjazd członków T. N. S. W. domaga się:

1. Wprowadzenia **jednolitego** typu seminaryów nauczycielskich, dających przygotowanie zawodowe do sprawowania urzędu nauczycielskiego we wszystkich szkołach, a zniesienia podziału seminaryów na seminarya o typie językowo-rysunkowym i przyrodniczo-gospodarczym.

2. Tworzenie oddzielnych zakładów tam, gdzie istnieją zakłady z klasami równorzędnemi, względnie w najbliższych miejscowościach.

3. Rozszerzenie obecnych studyów w seminaryum na razie przynajmniej **do lat pięciu** z równoczesnem zniesieniem kursu przygotowawczego, a dodaniem piątego roku nauki na kształcenie praktyczne z egzaminem praktycznym z metodyki poszczególnych przedmiotów. Na ostatnim, piątym roku nauki winny być także wykładane nauki społeczno-ekonomiczne, jako pierwszorzędnej wagi dla nauczycieli ludowych, pracowników wśród ludu.

4. Zjazd domaga się, aby do seminaryów nauczycielskich przyjmowano uczniów (uczenice) przynajmniej z ukończoną kl. IV szkoły średniej, względnie wydziałowej.

5. W każdem seminaryum nauczycielskiem winna być utworzona osobna posada nauczyciela metodyki, któryby na podstawie specyalnego wykształcenia udzielał nauki pedagogiki, dydaktyki i historyi pedagogiki. W jego rękach winna spoczywać, przy wybitnej pomocy nauczycieli szkoły ćwiczeń, cała strona zawodowego wykształcenia kandydatów nauczycielskich.

6. Zjazd domaga się natychmiastowego wprowadzenia w seminaryach nauczycielskich uznanej już przez ministerstwo wyznań i oświaty instytucyi lekarzy szkolnych.

7. Zjazd domaga się ustanowienia krajowej konferencyi dyrektorów i profesorów seminaryów nauczycielskich, na którejby omawiano sprawy tychże zakładów.

8. Zjazd domaga się rozpisywania konkursów na podręczniki szkolne dla seminaryów nauczycielskich, które w pewnych grupach przedmiotów po przeszło 40 latach istnienia zupełnie podręczników nie mają.

9. Zjazd wzywa zarząd główny, aby dołożył wszelkich starań celem zrealizowania powyższych postulatów.

Wnioski Sekcyi rysowniczej Koła krakowskiego w sprawie wydawnictwa obrazów ściennych i albumu do dziejów kultury w Polsce (ref. prof. E. Gross):

Zjazd członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uznaje doniosłość i potrzebę wydawnictwa: I. tablic ściennych z zakresu krajobrazu polskiego, strojów ludowych, zabytków budownictwa i dzieł sztuki rodzimej dla celow zdobienia sal szkolnych. II. „Albumu do dziejów kultury polskiej", jako niezbędnego środka pomocniczego przy nauce dziejów i literatury ojczystej.

Zjazd poleca Zarządowi głównemu zajęcie się temi wydawnictwami.

Wniosek Sekcyi rysowniczej Koła krakowskiego w sprawie sztuki w szkole (ref. prof. E. Gross):

Zjazd członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uznaje wartość sztuki, jako czynnika wychowawczego, rozwijającego kulturę piękną wśród młodzieży i poleca Zarządowi głównemu, by poczynił odpowiednie kroki u władz krajowych i centralnych, aby we wszystkich szkołach średnich wprowadzono: a) naukę rysunków, jako przedmiotu obowiązkowego, b) praktyczne zaznajomienie się ze sztuką przez oglądanie okazów.

Wnioski Sekcyi nauczycielek Koła krakowskiego w sprawie kursu praktycznego dla kandydatek stanu nauczycielskiego (ref. K. Szafrańska).

Zjazd członków T. N. S. W. uchwala zwrócić się za pośrednictwem Zarządu głównego do c. k. Rady szkolnej z prośbą, aby utworzyła w Krakowie i we Lwowie przy jednem c. k. seminaryum i gimnazyum kurs praktyczny dla kandydatek stanu nauczycielskiego, z temi samemi uprawnieniami, jakie dają analogiczne kursa dla kandydatów.

Uniwersytet ludowy.

Kraków, 2 czerwca.

Doroczny walny **zjazd delegatów** uniwersytetu ludowego, który odbył się wczoraj w sali przy ul. Szewskiej 16, zgromadził 39 osób z dziewięciu miejscowości. Obecny był także na zebraniu delegat T. S. L. Zebranie zagaił prezes Tow. prof. Bruner, który w ogólnych zarysach przedstawił stały rozwój instytucyi. W ciągu ostatniego trzechlecie liczba oddziałów wzrosła z 10 do 27, w r. ub. urządzono 800 wykładów. Rozwój ten stanie się jeszcze intensywniejszy, gdy uniw. ludowy będzie mógł wreszcie zamieszkać w Krakowie w domu własnym. Początki ku temu są już zrobione, bo grunt pod budowę, dzięki ofiarności gminy, już jest, fundusze powoli, ale stale się zbiera.

Szczegółowy obraz pracy uniwersytetu ludowego we wszystkich kierunkach dało sprawozdanie z działalności zarządu głównego, przedstawione przez p. Helenę **Radlińską**. Jednym z najbardziej dodatnich objawów jest fakt, że wykłady stają się coraz bardziej systematyczne, układane w pewne cykle, obejmujące daną dziedzinę wiedzy w popularnym zakresie. Jednocześnie uniw. ludowy urządził cały szereg systematycznych kursów, specyalnych dla różnych zawodów, np. kurs anatomii dla techników dentystycznych, obsługi kotłów dla monterów, samarytański i t. d. Na wykładach tych w r. ub. frekwencya słuchaczów wyniosła **czterdzieści kilka** tysięcy osób.

Bardzo znamiennem i pocieszającem jest także, że dla tych swoich wykładów uniw. ludowy mógł korzystać z sal nietylko własnych, ale także udzielanych przez różne inne instytucye, jak „Sokół", Rady miejskie, Związek młodzieży skautowej, stowarzyszenia robotnicze, kobiece i t. d. Świadczy to, iż praca uniw. ludowego znajduje uznanie wśród przedstawicieli różnych sfer. Wyrazem tego jest również skład słuchaczów, wśród których większość wprawdzie stanowią robotnicy (w Stanisławowie 86 proc., we Lwowie 77 proc., w Krakowie 61 proc., w Nowym Sączu 49 proc., w Sanoku 45 proc.), ale nie brakuje frekwentantów i z innych warstw społecznych. Stosunki uniw. ludowego z najważniejszą instytucyą oświaty popularnej. Tow. Szkoły Ludowej, są bardzo dobre, w wielu miejscowościach oba Towarzystwa przyjaźnie współdziałają; zacieśnia się również stosunek przyjazny z nauczycielstwem ludowem, między oddziałami uniwersytetu a „Ogniskami" nauczycielskiemi powstaje coraz żywszy kontakt.

Obok wykładów największy nacisk kładzie uniw. ludowy w swej działalności na tworzenie bibliotek. Stałe istnieją w Krakowie (przeszło 8 tys. tomów) Przemyślu, Rzeszowie, Gorlicach, Żywcu. Biblioteczki wędrowne ze Lwowa i Krakowa rozsyłają komplety nauczycielstwu ludowemu, oraz zrzeszeniom oświatowym i robotniczym — ogółem w r. b. rozesłano 104 kompletów. Czytelnie pism istnieją już: w Krakowie — bardzo uczęszczana — i w Jaśle, w innych miejscowościach się tworzą. Pozatem biuro uniw. ludowego wysyłało przeźrocza, latarnie, książki i t. d. na prowincyę, jako pomoce przy wykładach i t. p.

Istniejące przy uniw. ludowym „Polskie archiwum oświatowe" urządziło w końcu r. ub. bardzo pouczającą, ułożonych podług działów wystawę książek dla młodzieży, udzielało wskazówek, rozsyłało katalogi. I obecnie dla uczestników zjazdu archiwum urządziło wystawę, obrazującą działalność uniw. we wszystkich kierunkach. Przy odczytywaniu sprawozdania odpowiednie grafikony ilustrowały dane cyfrowe w sposób poglądowy i plastyczny.

Po referacie p. Radlińskiej składali sprawozdania delegaci oddziałów. Redaktor F. **Kon** ze Lwowa przedstawił działalność oddziału lwowskiego (82 wykłady — 3,400 słuchaczy), delegat z Żywca p. J. **Łopatka** złożył sprawozdanie z bardzo żywej i płodnej działalności oddziału żywieckiego, następnie referowali pp.: M. **Baścik** z Zatora p. **Sarnek** z Suchej, prof. **Górczak** z Kołomyi.

Rozwinęła się potem ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp.: K. **Czapiński**, dr Marya **Balsigerowa**, F. **Kon**, dr **Kanarek**, dr **Zahorski**, **Massalski**, J. **Łopatka**, dr **Raabe**, H. **Radlińska**, prof. **Górczak**. W jej następstwie uchwalono szereg wniosków, między niemi: o konieczności poruszania w wykładach tematów związanych z wychodźctwem, ku czemu dostarczy prelegentów P. T. E.; o położeniu większego nacisku na pracę wśród dzieci w kierunku szerzenia oświaty pozaszkolnej, dalej urządzania wycieczek krajoznawczych i turystycznych; uchwalono wnieść podania do Rad powiatowych i zwierzchności gminnych o subwencye.

Nastąpiły potem wybory uzupełniające jednej trzeciej części członków zarządu i jednego członka Rady nadzorczej. Do zarządu weszli pp.: Jan Widliński, H. Witkowska, E. Massalski, inż. Hertz; do Rady nadzorczej wybrano radcę Stanisława Nowaka, prezesa krajowego ogniska nauczycielskiego.

Na tem obrady zakończono.

Kronika.

Kraków, 2 czerwca.

Z niedzieli. Jakkolwiek przez kilka poprzedzających dni atmosfera była duszna i nawet jeszcze wczoraj zrana mgła przesłaniała powietrze — to przecież dzień wczorajszy upłynął przy pięknej, słonecznej pogodzie. Oczywiście, przy takim obrocie rzeczy większość Krakowian, korzystając z łaskawego uśmiechu nieba, znalazła się za miastem, na zielonej trawce. Ogniwo pośrednie pomiędzy zakamieniałymi mieszczuchami, którzy mimo wszystko pozostali w mieście dla deptania chodników na plantacyach i bruków, a zamiejskimi wycieczkowiczami — tworzyli goście festynu pocztowego w „Oleandrach" i zwolennicy footballu. Nie chcąc zrywać nici wiążących ich z „macierzystem" łonem miasta, a usiłując nawiązać także kontakt z łonem przyrody, trwali oni tak kilka dobrych godzin w zawieszeniu pomiędzy jednem a drugiem, aż wreszcie silniejsza nad wszystko siła ciążenia ku ogniskom rodzinnym ściągnęła ich do domowych pieleszy.

Lecz byli, jak wzmiankowaliśmy, i śmielsi podróżnicy. Ci udali się — jedni statkami do Bielan i Niepołomic, inni bądź pieszo, bądź koleją do Czerny, Dubia, Bielan, Skał Panieńskich i t. d. — na cały dzień. Tacy lepszą bogdaj cząstkę wybrali. Na przełomie pomiędzy wiosną i latem natura znajduje się teraz w pełni swych kras i temu, kto na nią patrzeć, kto jej życie i piękno odczuwać umie, daje rozkosze z niczem niezrównane.

Gościna opery lwowskiej. Odstępując od typu „popołudniowego" repertuaru, przeznaczyła wczoraj dyrekcya opery lwowskiej na przedstawienie niedzielne skrzące się barwnością i niegasnącym blaskiem świeżości dzieło Smetany „Sprzedana narzeczona". Wybór godzien pod każdym względem uznania, gdyż spełnia znakomicie cel artystyczny, pozwalając gościom lwowskim, dzięki rutynie zgrania się, na kreacyę, utrzymaną w ramach stylowej charakterystyki i w tętnie żywego rytmu. To też całość wypadła ze wszech miar zadowalająco: zarówno przedstawiciele głównych postaci wywiązali się bez zarzutu ze swego zadania, jak i zespoły odznaczały się należytem staraniem, nawet i chóry, zazwyczaj bezwładne i ociężałe, dały się porwać nieprzepartej sile humoru, tryskającego z każdego taktu tego wyjątkowego dzieła. Z naciskiem podnieść należy dbałość reżyseryi o świeżość inscenizacyjnych pomysłów, zaś orkiestrze poświęcić osobne wyrazy uznania za spełnienie jej zadania, a zwłaszcza za plastyczne i żywe odegranie uwertury.

Wieczór niedzielny wypełniono operetką Straussa „Noc w Wenecyi". Z powodu przeszkody nie mogłem być niestety na przedstawieniu.

Dr Józef Reiss.

Opera i operetka. Dzisiejszy występ p. Korolewicz-Waydowej w „Tosce" budzi żywo zainteresowanie. Cavaradosim będzie p. Dobosz, Scarpiem Okoński, dyryguje kapelmistrz Bronisław Wolfsthal. Trzeci występ p. Korolewicz odbędzie się w przyszły wtorek w „Balu maskowym". Z oper daną będzie we środę po raz pierwszy a następnie w piątek i niedzielę „Kuglarz" Masseneta; z operetek: jutro „Cnotliwa Zuzanna" (z p. Miłowską), we czwartek „Wróg kobiet" (w II akcie: pieśń na huśtawkach), w sobotę „Hr. Luksenburg" (z p. Millerem), w niedzielę po południu „Manewry jesienne". W poniedziałek premiera operetki Linckego „Grigri".

Wiadomości osobiste. Prezydent krajowego sądu wyższego w Krakowie eksc. Hausner powrócił z urlopu i objął urzędowanie. W sobotę eksc. Hausner był przyjęty przez cesarza na audyencyi.

Abdykacya króla kurkowego. W krakowskiem Towarzystwie strzeleckiem odbyła się wczoraj doroczna uroczystość abdykacyi króla kurkowego. — Godność tę w tym roku piastował rejent Klemensiewicz, który ustępując pozostawił Towarzystwu nadzwyczaj piękną pamiątkę, darząc brać kurkową prawdziwie królewskim darem. Jest nim wspaniały łańcuch złoty, przeznaczony na odznakę dla prezesa Towarzystwa. Łańcuch o pięknym bardzo rysunku, zaopatrzony jest w insygnia strzeleckie, a u łączącej ogniwa tarczy, na której z jednej strony widnieje herb m. Krakowa, z drugiej zaś umieszczoną jest podobizną darodawcy, zwisa artystycznie wykonany srebrny kur.

Przed swą abdykacyą rejent Klemensiewicz podejmował u siebie wydział i licznych członków Towarzystwa na objedzie, po którym goście towarzyszyli szanownemu gospodarzowi w drodze na strzelnicę. Przy wyjeździe zachowano dawny ceremoniał strzelców krakowskich, marszałkowie Towarzystwa pełnili swe funkcye honorowe, a drogę odbyto w otoczeniu pajuków i trabantów, przy odgłosie trąb.

Na strzelnicy przystąpiono do uroczystego aktu abdykacyi i wręczenia darów. Abdykujący król, prócz złotego łańcucha, darował Towarzystwu księgę pamiątkową w kosztownej i artystycznie wykonanej oprawie. Wydział Towarzystwa zaś wręczył mu, jako pamiątkę od członków, złoty pierścień, w krąg którego biegnie napis: „Towarzystwo strzelców krakowskich", a na wierzchu widnieje godło Towarzystwa, pięknie wyrzeźbiony kur.

Pierścień ten, tak samo jak i łańcuch, wykonany został w pracowni jubilerskiej p. Karola Czaplickiego i oba te przedmioty artystyczną swą formą i pięknem wykonaniem, przynoszą zaszczyt krakowskiej firmie złotniczej.

Po abdykacyi rozpoczęto strzelanie o godność królewską, które do przyszłej niedzieli ma być ukończone.

Wieczór spędzili członkowie Towarzystwa na wspólnej uczcie, na której obecny był także prezydent Leo, wśród uroczystego a serdecznego zarazem nastroju.

Festyn pocztowy, który odbył się wczoraj po południu w „Oleandrach", zgromadził żądnej zabawy publiczności około dziesiątka tysięcy. Tłumno było, gwarno, rojnie, hałaśliwie, barwnie, ciasno, ale tem weselej w ścisku. Atrakcyj było co nie miara, między któremi rzeczywiście zasługiwał na uwagę smakiem i pomysłowością „Ambulans pocztowy z roku 1850" z woźnicami i pasażerami w kostyumach stylowych, które już przy przejeździe pojazdu przez miasto, wywoływały niemałą sensacyę. Poza tem wesele krakowskie, poczta nowoczesna, wieczorem zaś odegrana przez trupę amatorską, rozporządzającą kilku dobremi głosami, operetka „Czar młodości" — podsycały do końca wesołość i zabawowy nastrój gości.

Była to pierwsza właściwie zabawa letnia i udała się wcale dobrze, zwłaszcza co do ilości uczestników. Spodziewać się też należy, że Towarzystwo czynnej pomocy fukcyonaryuszy pocztowych, na którego cele humanitarne dochód z niej był przeznaczony, osiągnie z tego źródła poważny zasiłek.

Ze sportu footballowego. Wczoraj krakowscy piłkarze walczyli na dwa fronty. We Lwowie tak zwany „team A" złożony z graczy „Cracovii" i „Wisły" staczał zapasy z reprezentatywną drużyną Lwowa. — W Krakowie z tarnowską „Pogonią" rozgrywała match „Cracovia" solo.

Co do wyników bardziej zajmującym był oczywiście match lwowski. Chodziło w niem bowiem o honor sportowy całego krakowskiego footballu, który, na podstawie wyników dotychczasowych spotkań, uważany był za stojący na jednym ze lwowskim poziomie. Rezultaty wczorajszego spotkania zachwiały chyba tem przekonaniem. Zwycięstwo 7:0 świadczy o zbyt wielkiej przewadze graczy krakowskich. Bramki strzelone były przez następujących graczy: 3 przez Olejaka z „Wisły", po jednej przez Kałużę, Prochowskiego i Trauba z „Cracovii", oraz Przystawskiego z „Wisły".

W Krakowie mieliśmy przyjemność oglądać wczoraj na boisku graczy prowincyonalnych. „Pogoń" tarnowska przedstawia się wcale tęgo. Oczywiście nie mając sposobności do grania z drużynami pierwszorzędnemi, nie mogła ona poznać wszystkich arkanów techniki gry piłką nożną i różnych metod systematycznie stosowanych. Jednakże gracze jej przedstawiają materyał dobry, z którym przy systematycznym trainingu i wyszkoleniu dałoby się osiągnąć piękne rezultaty. Wynik ich spotkania z kombinowaną drużyną „Cracovii" — 2:1 na korzyść białoczerwonych — świadczy, że i przy obecnym stanie rzeczy jest to drużyna, stojąca tuż za krakowskimi i lwowskimi pierwszorzędnymi klubami. Publiczność, jeżeli rzeczywiście interesuje się sportem, mogłaby przybyć liczniej, gdyż w tych na razie drugo — czy trzeciorzędnych drużynach leży przyszłość footballu. Zresztą przecież i „popieraniu krajowego przemysłu" coś się należy.

Budowa nowego dworca kolejowego w Krakowie. W uzupełnieniu notatki naszej o budowie nowego dworca towarowego w Krakowie, otrzymujemy następujące informacye:

Najtrudniejsze roboty około budowy nowego dworca towarowego, a mianowicie: roboty ziemne, wykonanie pięciu nowych podjazdów, konstrukcyi żelaznobetonowej pod wszystkie tory stacyjne, dróg w obrębie stacyi, murów oporowych, zniesienie dawnych i położenie nowych torów i zwrotnic, budowę domów mieszkalnych dla podurzędników i służby kolejowej, jakoteż kilka mniejszych budowli dla urzędu ruchu, wykonało **przedsiębiorstwo budowy Karola Corazzy**.

Te roboty były ze względu na utrzymanie normalnego ruchu pociągów, który nie doznał wskutek budowy żadnej przerwy, dla przedsiębiorstwa budowy, dla kierownictwa budowy i oddziału ruchu najtrudniejsze i najważniejsze.

W drugiem okresie budowy wykonało przedsiębiorstwo budowy **Hand, Riegelhaupt i Epstein** dwa wielkie magazyny i rampę do przeładowania towarów, zaś przedsiębiorstwo Herman **Gutman** jeden wielki i dwa mniejsze magazyny, budynek mieszkalny i zakończenie architektoniczne murów oporowych.

Obecnie wszystkie trzy przedsiębiorstwa pracują skrzętnie nad wykończeniem swych robót, aby dyrekcya kolei północnej mogła w oznaczonym terminie, t. j. w pierwszych dniach września (6—8) oddać nowy dworzec towarowy do użytku publicznego.

W czytelni dla kobiet im. Słowackiego wygłosiła p. M. K. Indycka-Jankowska odczyt o pracy nad odrodzeniem społecznem we Francyi, prowadzonej pod nazwą „Myśli Nowej". W bardzo obszernym, dokładnie opracowanym referacie, przedstawiła prelegentka główne sposoby i zadania pracy, objętej nazwą „Nowej Myśli", oraz jej znaczenie, zarówno dla jednostek, jak i społeczeństwa.

Wodociągi. W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Komisya zatwierdziła oferty na urządzenie elektryczne dla zakładu pomp na Bielanach i na dostawę materyałów wodociągowych dla pokrycia potrzeb w roku 1913. Zarazem przyznano ulgi w opłatach taryfowych znaczniejszym konsumentom.

Z akademii umiejętności. Z powodu przebudowy gmachu akademii, czytelnia zamknięta będzie dla publiczności już dnia 28 czerwca, otwarcie jej nastąpi dnia 1 października.

Czerwcowa kadencya sądów przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawą przeciw Floryanowi Milcowi, oskarżonemu o zbrodnię zgwałcenia i podpalenia. Rozprawie przewodniczy radca Ajdukiewicz, oskarża prokurator dr Marowski, broni adwokat dr Steinsberg.

Odczyt o wegetaryanizmie wygłosi we środę 4 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Tow. lekarskiego dr Zygmunt Wachtel, I asystent prof. Jaworskiego.

Zbrodnia w Łobzowie. Policyjne śledztwo dzisiaj prawdopodobnie będzie ukończone. Do sądu karnego odstawiono już Katarzynę Frasikową, jej córkę Maryę i syna Jana. Dziś jeszcze toczą się dochodzenia przeciw Kubatym, Frasikowi (ojcu) i Miszczyńskiej. Od jutra cała sprawa ma być oddaną w ręce sędziego śledczego Wacławowicza. W prokuratoryi obejmie sprawę substytut prokuratoryi, dr. Kłodziński.

Dotychczasowy materyał śledczy obciąża w wysokim stopniu Jana i Maryę Frasików, którzy byli, jak się zdaje, pośrednimi sprawcami morderstwa. Kubaci i rodzice Frasików wraz z Miszczyńską będą, jak się zdaje, odpowiadać tylko za współwinę.

Policya ma raz jeszcze przeprowadzić dochodzenia na miejscu popełnionej zbrodni.

Poparzenie. Wczoraj około godziny 8 wieczór zgłosił się na stacyę ratunkową p. Tadeusz **Wiśniewski**, któremu służąca przez nieostrożność poparzyła twarz gorącą wodą. Silnie poparzonego opatrzyło pogotowie, zostawiając go nadal opiece domowej.

Niewinnie posądzona o szpiegostwo. Nie ulega wątpliwości, że Galicya zasiana jest wprost szpiegami rosyjskimi, rzecz oczywista obowiązkiem jest władz, czuwających nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem skuteczne udaremnianie szpiegowskiego rzemiosła. Ale niemniej pewnem jest to, że zapanowała u nas prawdziwa gorączka odkrywania szpiegostw, przyczem osoby niewinne dla błahych pozorów, a nawet bez powodu narażone bywają na bardzo przykre skutki pomyłki organów śledczych.

Tak stało się w **Wieliczce**, gdzie pod zarzutem szpiegostwa uwięziona została p. Rozalia Brünn, która odbywała tam praktykę ogrodniczą. W sprawie tej otrzymaliśmy urzędowe sprostowanie, z którego wynika, że p. Rozalia Brünn rzeczywiście odbywała praktykę ogrodniczą, zaś o żadnem szpiegostwie nie myślała. Padła ofiarę **denuncyacyi**, skutkiem której w pomieszkaniu jej zarządzono rewizyę i znaleziono trzy rysunki z martwej natury. Uwięziono pannę Rozalię Brünn w Wieliczce d. 19 maja b. r., poczem odstawiono ją do sądu karnego w Krakowie. **Tutaj sąd zaniechał dochodzenia i wypuścił na wolność** p. **Rozalię Brünn**.

Posiedzenie Rady m. Podgórza odbędzie się we czwartek 5 b. m. o godzinie 6 po południu.

Z kraju.

Rozpowszechnianie wiadomości o zdrojowiskach polskich. Redakcya wydawnictw Polskiego Tow. balneologicznego, pragnąc jak najbardziej rozpowszechnić wiadomości o zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych, oraz dla turystyki ważnych, a nadto i o zakładach leczniczych polskich, postanowiła większą część wydanego „Przewodnika po Galicyi" oddać do użytku członków instytucyi naukowych i oświatowych w kraju, a mianowicie: Towarzystwom oświaty ludowej i Szkoły ludowej po 20 egzemplarzy, uniwersytetowi ludowemu im. Adama Mickiewicza 20 egzemplarzy, bibliotece medyków i czytelni akademickiej po 10 egzemplarzy, czytelni katolickiej, klubowi mieszczańskiemu, Resursie urzędniczej, klubowi prawników po 5 egzemplarzy, o ile zapas starczy i innym stowarzyszeniom, utrzymującym dla swoich członków czytelnie i biblioteki. Zgłaszać się nalerzy po odbiór za odpowiedniem pokwitowaniem do redaktora dra Jana Frączkiewicza (Kraków, Straszewskiego 26, od g. 3—5 po południu).

Administracya zaś, porządkując roczniki wydawnictw Pol. Tow. balneologicznego, znalazła spory zapas egzemplarzy „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego" z opisem wycieczek medyków po zdrojowiskach galicyjskich, gdzie opisane są wszystkie prawie nasze zdrojowiska, a wiadomości i szczegóły tam podane są jeszcze nadal aktualne, poleciła przeto egzemplarze te rozrzucić w wagonach III. klasy pociągów, kursujących do zdrojowisk, aby i publiczność, jeżdżąca III. klasą, dowiedziała się o skarbach kraju naszego, tembardziej, że opis wycieczki tej zajmująco i barwnie jest napisany przez młodych autorów, uczestników owej wycieczki.

Wadowice, 31 maja. (Zakusy wszechpolskie). Przed trzema dniami bawił tu poseł Zamorski, szukając zwolenników wszechpolskich. I o dziwo, znalazł aż czteru, gdyż więcej w Wadowicach tego gatunku polityków niema. Pomimo tego nie dał p. Zamorski za wygrane i zalecał, aby z tych czterech jeden zdecydował się kandydować, lub też gdyby kandydował dotychczasowy poseł dr Maiss, to proponował p. Zamorski, aby postawiono mu za warunek, że do bloku nie wstąpi, a natomiast zobowiąże się wstąpić do stronnictwa narodowo-demokratycznego. Postępowanie to oburzyło tu wszystkich i wywarło skutek wręcz przeciwny od zamierzonego.

W sprawie napadu bandytów pod Trzebinią komunikują nam, że śledztwo w tej sprawie jest w toku. Dotychczas jednak, mimo energicznej akcyi, rozwiniętej przez władze bezpieczeństwa, nie udało się wpaść na ślad złoczyńców. Przypuszczać należy, że bandyci zbiegli za granicę rosyjską.

Bochnia 1 czerwca. (Wybory w Kasie chorych.— Nagła śmierć. — Włamanie. — Z życia towarzystw.— Z sali sądowej).

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się doroczne walne zebranie członków powiatowej Kasy chorych. Po stwierdzeniu dobrego stanu ksiąg kasowych, jak również majątku towarzystwa, które w ostatnim czasie cechuje silna tendencya rozwojowa, objawiająca się tak w liczbie członków stowarzyszenia, jak również w ilości udzielonych przez stowarzyszenie zasiłków pieniężnych, wybrano nowy wydział nadzorczy, w skład którego weszli pp.: Adamek Franciszek (Bochnia), Bulat Franciszek (Niepołomice), Drojecki Leon (Bochnia), Eber Karol (Bochnia), Gaczoł Jan (Brzesko), Zieliński Franciszek (Bochnia). Do sądu polubownego zostali wybrani pp.: Daniec Franciszek, Gargul Teofil, Łach Feliks, Majerski Wojciech, dr. Wcisło Andrzej.

Nagłą śmiercią zginął wczoraj Michał Jeziorek, rolnik z Łazów pod Bochnią. Zmarły przybył w jakiejś sprawie do gmachu magistratu; w chwili, gdy wstępował na schody, zasłabł nagle i upadł bez sił. Przywołana pomoc lekarska stwierdziła śmierć wskutek udaru serca.

Dnia 30 u. m. wieczorem włamało się kilku niewyśledzonych dotąd sprawców do kasy salinarnej. Jeden z mieszkających obok pokoju kasowego domowników, posłyszawszy szmer za ścianą, wbiegł z rewolwerem w ręku do pokoju kasowego. Rabusie, widocznie nieuzbrojeni, ratowali się ucieczką przez otwarte okna, któremi do pokoju weszli.

Dzisiaj odbył się w parku „Sokoła" pierwszy festyn, urządzony na pokrycie kosztów uczestnictwa w doraźnym zlocie sokolim we Lwowie, dnia 29 u. m., celem uczczenia 50-letniej rocznicy powstania styczniowego. Najbliższy festyn, przygotowany przez miejscowe Tow. samokształcenia „Życie" i „Związek strzelecki", odbędzie się na plantach salinarnych w najbliższą niedzielę. Cel bardzo aktualny i patryotyczny, bo dochód z festynu przeznaczony na skarb wojskowy, ściągnie bez wątpienia liczną publiczność z miasta i okolicy.

Śledztwo w sprawie urzędnika pocztowego, p. Piotra Halli, oskarżonego o malwersacye pocztowe, trwa dalej. Wyniki śledztwa są nieznane. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu, przed sądem przysięgłych w Krakowie. Dotychczas powołano około 82 świadków.

We wtorek 3 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa przeciwko p. Wład. Gargulowi, oskarżonemu przez jednego z urzędników miejskich o oszczerstwo i obrazę czci. Rozprawa budzi szerokie zainteresowanie.

Burza. Z **Nowego Sącza** piszą nam pod datą 29 maja.

W okolicy naszego miasta szalała dosyć silna burza, a piorunem zostało rażonych dwóch chłopaków wiejskich, jeden z Piątkowej, drugi z Waściszowej. Uderzenie jednego pioruna było o tyle dziwne, iż było prawie bez huku i woźnica na przodzie nawet nie wiedział, że chłopiec na tyle fury został rażony piorunem.

Ze świata.

Konsekracya metropolity warszawskiego. — Z Petersburga donoszą: Konsekracya ks. prałata Kakowskiego na arcybiskupa metropolitę warszawskiego odbędzie się w kościele katedralnym w Petersburgu dnia 22 lipca br. Ceremonii konsekracyi dopełni arcybiskup metropolita mohylowski ks. Kluczyński w asystencyi biskupów: Cieplaka, Ryxa i Łosińskiego.

Zapis na szkołę rolniczą. Z Lublina telegrafują:

Właściciel dóbr Felin, w gub. lubelskiej i pow. lubelskim, p. Erazm Plewiński, ofiarował lubelskiemu Towarzystwu rolniczemu majątek ten, wartości 200.000 rb. na założenie szkoły rolniczej albo kursów rolniczych.

Kara śmierci. Z Warszawy donoszą: Sąd wojenny skazał zbiegłego z więzienia skazańca Dzinkowskiego, który był oskarżony o zamordowanie właściciela ziemskiego **Węglińskiego**, na karę śmierci.

(b) **Obchód 3 maja w Wiedniu.** Piszą nam z **Wiednia**: Ruchliwe, choć niedawno do życia powołane Koło T. S. L. im. Maryi Konopnickiej urządziło 30 z. m. w sali związku inżynierów uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy 3 Maja. Salę wypełniło doborowe towarzystwo, z posłów parlamentarnych jawili się pp. Łasocki, German, Kędzior i inni. Słowo wstępne wygłosił w stroju narodowym Jakób **Bojko**, podnosząc dziejowe znaczenie Konstytucyi 3 Maja. Nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne. P. Marya Gregorowicz-Pinińska zyskała swą świetną grą na fortepianie burzliwe oklaski, pięknie śpiewała znana śpiewaczka koncertowa p. Zofia Nowak-Budzińska, na skrzypcach grał dr Eber, a akademicki chór odśpiewał szereg pieśni polskich. Wieczór wypadł ładnie i pozostawił na słuchaczach, jak najlepsze wrażenie.

Hojny dar amerykanina dla polskiego muzeum. Z Paryża donoszą. Na wystawie obrazów **Chełmińskiego**, amerykanin Roland Knoedler zakupił 48 obrazów tego artysty, przedstawiających b. wojsko polskie, dla ofiarowania tego zbioru Muzeum sztuk pięknych w Warszawie.

Echa oficerskiej afery pojedynkowej. Z Wiednia piszą 1 b. m.: Kapitan Juliusz Zborowski, który w pojedynku w zeszłym miesiącu zastrzelił porucznika Weissa, został obecnie przeniesiony z Wiednia do 17 pułku piechoty, stacyonowanego w Hradcu i Celowcu. Afera pojedynkowa nie będzie miała dla kapitana Zborowskiego żadnych następstw i nie przeszkodzi mu w bliskim awansie na majora.

P. Zborowski pochodzi z polskiej szlacheckiej rodziny, jednakże od dawnych już lat zniemczonej. Po polsku nie umie ani słowa. Żonaty jest z córką wszechniemieckiego polityka, rozgłośnego w swoim czasie Schoenerera.

Epidemia płonicy panuje od kilku tygodni w Kromieryżu. Dotąd było 80 wypadków chorobowych, z których 9 skończyło się śmiercią. Wszystkie szkoły zostały zamknięte.

Tragedya miłosna studenta. Z Wiednia piszą 1 b. m.: Jak swego czasu obszerniej donieśliśmy, trybunał przysięgłych w Wiener Neustadt skazał na śmierć 23-letniego słuchacza praw z Czerniowiec, Filipa Reissa, za morderstwo dokonane w Badenie na swej kochance. Wczoraj trybunał kasacyjny **odrzucił** zażalenie nieważności wniesione od wyroku przez Reissa.

Protest czeskich organizacyj kobiecych. Jak donoszą z Pragi, organizacye kobiet czeskich doniosły kierownictwu międzynarodowego kongresu kobiet, obradującemu w Budapeszcie, że kobiety czeskie w kongresie tym nie mogą wziąć udziału. Powodem tego usunięcia się kobiet czeskich od udziału w kongresie jest wykreślenie z programu obrad odczytu o Słowakach pani Wyk-Kunetickiej, wybranej swego czasu do Sejmu.

Skarga alimentacyjna księżny Orleańskiej. Z Brukseli telegrafują 31 z. m.: Przed trybunałem brukselskim rozpoczął się proces, wytoczony przez księżnę Maryę Dorotę Orleańską, z domu arcyksiężniczkę austryacką, przeciw jej mężowi ks. Filipowi Orleańskiemu, pretendentowi do tronu francuskiego. Księżna żąda separacyi sądowej, renty alimentacyjnej w wysokości 100.000 fr. rocznie i zwrotu 170.000 fr., jakie wzłożyła na agitacyę rojalistyczną. Jako gorąca katoliczka na proponowany jej przez męża rozwód księżna zgodzić się nie chce.

Ks. Marya Dorota poślubiła ks. Filipa w r. 1896 w Wiedniu, mimo oporu ze strony domu austryackiego. Małżeństwo było bardzo nieszczęśliwe i przed trzema laty, mimo perswazyi ze strony obu rodzin, małżonkowie rozeszli się.

Zmarli.

Klemens **Pawłowicz**, emerytowany radca kraj. sądu w Krakowie, zmarł w sobotę.

Ludwika **Strzeszyńska**, długoletnia właścicielka pracowni szycia, zmarła 31 maja, przeżyw.

szy lat 78. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca, o godz. 5 po południu w Podgórzu.

Mianowania. Rada szkolna zamianowała w szkołach ludowych: Helenę Czechowiczównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Tyczynie; Eugenię Wątorkównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dobczycach; Maryę Marynowską nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Rzeszowie; Pawła Kowalskiego nauczycielem kierującym i Dymitra Barabasza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Kobyłowłokach; Stefana Kaczałę nauczycielem kierującym i Bronisławę Kaczałową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Ceniawie; Włodzimierza Bieleckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Jachowicza w Krakowie; Antoninę Bielecką nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Krasińskiego w Krakowie; Stefanię Krużową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Barbarę Westwalewiczównę i Waleryę Szwalbównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Krakowie; Anielę Milbergerową nauczycielką 4-klas. szkoły pospolitej żeńs., połączonej z wydziałową im. ces. Franc. Józefa I. w Przemyślu; Maryana Bachulskiego nauczycielem 4-klas. szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wzdziałową imienia cesarza Franciszka Józefa I. w Przemyślu; księdza Augustyna Porębskiego nauczycielem religii rzymsko-kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Grzymałowie; Jarosławę Rudnicką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Petlikowcach Starych; Stefanię Gondelową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sorocku; Mikołaja Hrybowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Strutynie Niżnym; Franciszkę Stosową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Zabierzowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Zenona Floryańskiego w Hrebenowie; Józefa Pera w Rzeszotarach; Wojciecha Chwistka w Czechówce; Kazimierza Liskowackiego w Krzywem; Wojciecha Kumięgę w Antoniowie; Wiktora Oleńskiego w Węgrzcach; Władysława Smerekę w Nienadowej; Karola Regieca w Brzozowej; Ignacego Mirowicza w Dubie; Jana Książka w Woli Rusinowskiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Krawcównę w Markowej; Maryę Liskowacką w Krzywem; Maryę Podgórską w Sierakośćach; Maryę Wójcikównę w Drohobyczce; Waleryę Regiecową w Brzozowej; Anastazyę Mirowiczową w Dubie; Emilię Ziębównę w Sidzinie; Maryę Nowotnównę w Jachówce; Irenę Gollenhoferównę w Spytkowicach; Władysławę Łabudzińską w Błaszkowej; Zofię Haasównę w Skorodyńcach; Elżbietę Sanbra-Kahanównę w Sarzynie; Maryę Chwistkową w Czechówce; Józefa Cielucha w Pcimiu; Eugenię Floryańską w Hrebenowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Michała Hałdysa w Pogwizdowie ad Przewrotne; Helenę Wiśniowską w Glichowie; Józefa Zacharyasiewicza w Kokoszyńcach; Józefa Wierzbickiego w Bilczycach; Helenę Taborską w Żmiącej; Stefanię Hołotównę w Żabokrukach; Jana Słobodziana w Horodnicy; Rozalię Bielecką w Czuczmanach Humniskich; Mikołaja Kowalskiego w Libuchorze; Karola Bełtowskiego w Zaskalu; Zofię Dąbrowską w Siemakowcach; Rozalię Chocińską w Łopusznicy; Stanisławę Oleaczkównę w Naprawie; S. Maryę Skorupiankę w Frałkowcach; Tadeusza Hierowskiego w Krzeczkowej; Mikołaja Winnickiego w szkole z ruskim językiem wykładowym w Grechowcach; Stefana Tomkowa w Boryczówce; Stanisława Kwatera w Brzezówce; Michała Stręka w Tokarni.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli Aleksandrowie Milscy 20 K zamiast wieńca na trumnę serdecznego przyjaciela, ś. p. Aleksandra Bandrowskiego.

Na Dar grunwaldzki złożył Antoni Chłap 2 K.

Dla W. P. złożył p. Bartmański 10 K, zebrane podczas zabawy.

Członkiem państwowej Rady kolejowej został zamianowany po b. p. Juliuszu Epsteinie p. Bernard Wachtel, radca miejski.

Do kraj. Związku turystycznego przystąpili w charakterze członków posłowie do Rady państwa pp. Angerman, dr Banaś, hr. Lasocki, dr Löwenstein, ks. Andrzej Lubomirski, Łyszczasz, Reizes, hr. Rey, Rychlik, Zarański.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo we Lwowie zezwoliło Ludwikowi Bajorkowi, oficyantowi sądowemu z Krakowa na zmianę rodowego nazwiska Bajorek na Batorski.

Z kalendarza. W poniedziałek 2 czerwca: Sadoka z tow. i Marcelina; we wtorek 3 czerwca: Erazma i Pauli p. m.; we środę 4 czerwca: Franciszka i Saturniny.

Wschód słońca dnia 2 czerwca o godzinie 3 minut 37; zachód o godzinie 7 min. 59; długość dnia godzin 16 m. 02.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 19·3, najniższa — 3·3 Cels. — Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: zmienne zachmurzenie, przeważnie pogoda.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W poniedziałek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We wtorek: „Cnotliwa Zuzanna".

We środę: po raz pierwszy „Kuglarz".

We czwartek: „Wróg kobiet".

W piątek: „Kuglarz".

W sobotę: „Hrabia Luksemburg".

W niedzielę po poł.: „Manewry jesienne"; wieczór: „Kuglarz".

W Poniedziałek: po raz pierwszy „Grigri".

We wtorek: „Bal maskowy". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We środę: „Grigri".

We czwartek: „Eugeniusz Oniegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek: „Grigri".

W sobotę: „Faust". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Program od soboty d. 31 maja do piątku włącznie d. 6 czerwca obejmuje dramaty: „Niewolnicy złota" i „Niszczycielka szczęścia", dwie znakomite humoreski; nadto inne pierwszorzędne obrazy.

Początek codziennie od 4½; w niedzielę od 2½. Ostatni program o godz. 9.

Kronika lwowska.

Lwów, 2 czerwca.

Teatr krakowski we Lwowie. Pierwsze przedstawienie teatru krakowskiego, pod dyrekcyą Solskiego, które wypełnił „Legion" Wyspiańskiego, odbyło się w sobotę przy wysprzedanej widowni. — Przyjęcie nieznanego dotąd we Lwowie dzieła Wyspiańskiego wywołało entuzyazm wśród publiczności. Wykonawców wywoływano wielokrotnie, a w pierwszym rzędzie dyrektora Solskiego. Pierwszy ten na całej linii sukces teatru krakowskiego dobrze wróży o następnych przedstawieniach, na które bilety przeważnie już są rozsprzedane.

Teatr nowy, pod dyrekcyą Jerzego Rygiera, „Colosseum", zyskuje sobie coraz większą frekwencyę. Dano dotychczas kilka sztuk popularnych, grywanych przedtem w Krakowie, jak „Noemi", „Zoko", „12 żon Jafeta", „Konkurs piękności", „Dragoni". W skład trupy p. Rygiera wchodzą pp. Zamiłło, Zalewska, Sieniawska, Górska, Rozwadowska, Rutkowski, Hofman i inni.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Judasz z Kariothu".

We środę: „Bocian".

We czwartek: „Cyd".

Dział ekonomiczny.

*** Posady w Bułgaryi.** Galicyjski Instytut eksportowy i Biuro informacyjno-eksportowe przy lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej donoszą:

Przed kilku tygodniami otrzymały Instytucye te pismo od austr.-węg. konsula w Sofii, informujące o posadach w Bułgaryi. Informacye te było całkiem ogólne i udzielone zostały w tym samym duchu interesantom. Konsul w Sofii nie doradzał przyjazdu do Bułgaryi, gdzie jeszcze obecnie panuje stagnacya w ruchu handlowym, bankowym i budowlanym. Niewiadomo, skąd rozeszły się atoli pogłoski, jakoby przy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie istniało biuro wysyłające ludzi do Bułgaryi. Pogłoski te mijają się zupełnie z prawdą. Aby położyć kres dalszym nieprawdziwym pogłoskom, a także i natręctwu zgłaszających się oświadcza Instytut eksportowy i Biuro informacyjno-eksportowe przy lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, że nie będą udzielać żadnych informacyi co do posad w Bułgaryi, co najwyżej załatwiać będą korespondencye w tym przedmiocie przekazane im przez Konsulat w Sofii, a równocześnie ostrzegają obie te Instytucye przed biurami, które nie mając nic wspólnego z niemi chciałyby podszywać się pod ich firmę i wykorzystać łatwowiernych.

*** Wystawa farmaceutyczna.** W czasie od 6 do 28 września odbędzie się w Wiedniu trzecia międzynarodowa wystawa farmaceutyczna. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa w Krakowie.

Szpiegostwo Redla.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 2 czerwca.)

Tajemnicze damy. — Kufry z dokumentami.

Wiedeń. „W. Mittagsztg" przynosi nowe szczegóły w sprawie Redla. Redl miał w Wiedniu dwie wspólniczki, wtajemniczone w całą jego działalność. Kobiety te mieszkały w dzielnicy IX dzielnicy przy Borschkegasse. Jedna z nich stale chodziła w żałobie i znana była domownikom pod popularną nazwą „Die Russin", druga uchodziła za Dunkę. Obie władały językiem niemieckim i francuskim. Na karcie meldunkowej zapisały się jako panie Ujhelius. Zachowanie się ich było bardzo tajemnicze. Nie otrzymywały one nigdy żadnych listów, dostawały natomiast codziennie po kilka telegramów. Przed pół rokiem wynajęły drugie mieszkanie w tym samym domu, złożone z 6 pokoi. W mieszkaniu tem, prócz fortepianu, nie było żadnych mebli.

Pewnej nocy przed dom, w którym mieszkały obie te kobiety, zajechał automobil z 8 wielkiemi kuframi, które wniesiono do tego próżnego mieszkania. Od tego czasu, jak zauważyli sąsiedzi, jedna z tajemniczych dam grywała nocami na fortepianie w tem mieszkaniu. Tony fortepianu jednak nie były czyste, co wszystkim wydawało się dość dziwnem. W nocy odwiedzał te damy często jakiś pułkownik i charakterystycznem było, że tylko w czasie jego obecności damy grywały na fortepianie.

Pułkownikiem tym był Redl, który na maszynie elektrycznej do kopiowania, ustawionej we wspomnianem mieszkaniu, robił kopie różnych planów i tajnych okólników. Dla przygłuszenia huku maszyny, panie grywały wówczas na fortepianie.

Obie kobiety odwiedzał też często jakiś mężczyzna, ubrany po cywilnemu, którego nazywano „paszą". W dniu samobójstwa Redla zajechał automobil przed dom, w którym mieszkały obie damy i zabrał z powrotem wszystkie 8 kufrów.

Stróżka, której pokazano fotografię Redla, poznała w nim owego tajemniczego pułkownika.

Ofiary szpiegostwa — Samobójstwa.

Praga. Jak wiadomo, Redl zdradzał władzom rosyjskim oficerów austryackich, który przebywali w Rosyi w calach wywiadowczych. Pięciu z tych oficerów ułaskawiły niedawno władze rosyjskie w zamian za to, że władze austryackie pozwoliły wyjechać z Wiednia bez śledztwa pułkownikowi Marczence, attaché rosyjskiemu w Wiedniu, skompromitowanemu w aferze szpiegowskiej. Natomiast 4 oficerów rosyjskiego sztabu generalnego, między tymi jeden generał-major, zdradzonych przez Redla popełniło samobójstwo. Dwóch zaś oficerów austryackich, zdradzonych przez Redla pozostaje jeszcze w cytadeli w Warszawie.

Wiedeń. W związku z aferą Redla stoi zamach samobójczy, dokonany w sobotę wieczorem przez porucznika rezerwowego dra Wilhelma Klausnera, który zapadł nagle na manię prześladowczą. Klausner był koncypientem adwokackim, a przed czterema tygodniami powołany został na ćwiczenia wojskowe do miasta Raab na Węgrzech. W sobotę wyjechał Klausner na niedzielę na urlop do Wiednia. Do tego samego przedziału w wagonie wsiadło kilku innych oficerów. Klausnerowi, dotkniętemu manią prześladowczą, zdawało się, że oficerowie ci go śledzą, jako wspólnika Redla. Po przybyciu do Wiednia udał się Klausner do Prateru, gdzie dwoma strzałami z browninga usiłował pozbawić się życia. Po dokonaniu zamachu oddał Klausner jakiemuś przechodniowi browning i kilkanaście koron, które miał przy sobie, prosząc go, aby zawezwał stacyę ratunkową. Przechodzień jednak, wziąwszy pieniądze, nie pokazał się więcej i nie zawezwał pogotowia ratunkowego. Dopiero w nocy pies policyjny znalazł Klausnera, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Rozdrażnienie cesarza.

Budapeszt. „Az Est" donosi, że cesarza zawiadomił o zdradzie Redla generalny adjutant Bollfrass. Opuściwszy gabinet cesarza Bollfrass był tak blady i wzruszony, że zemdlał. Oświadcza on, że nigdy jeszcze nie widział cesarza tak rozdrażnionym.

Na podstawie opowiadań kolegów Redla ze szkoły wojennej donoszą dzienniki, że Redl nie zdradzał wcale szczególniejszych zdolności i jest niezrozumiałem, jak mógł zrobić taką karyerę. Redl władał kilku językami słowiańskiemi, między tymi polskim i rosyjskim, co mu niezawodnie ułatwiło wstąpienie do Biura ewidencyjnego w ministerstwie wojny. Redl już w Budapeszcie, gdzie służył jako zwykły porucznik sztabu, zaciągał olbrzymie długi, których lichwiarze chętnie mu udzielali, ze względu na jego przynależność do sztabu i spodziewaną jego karyerę.

Wyjazd konsula.

Praga. Tutejszy konsul rosyjski będzie musiał jaknajszybciej wyjechać, ponieważ istnieje zamiar wytoczenia mu również śledztwa z powodu afery Redla.

Wojna

po zawarciu pokoju.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 2 czerwca.

Wojna nieunikniona.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Sofii: Uważają tu wojnę z Serbią za nieuniknioną, jeżeli Serbia w ostatniej chwili się nie cofnie. Wątpią nawet, czy interwencya mocarstw, zwłaszcza Rosyi, która nie chce dopuścić do wojny, będzie miała jakiekolwiek powodzenie.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Sofii: Oczekiwana jest zmiana w ministerstwie.

Jeżeli Serbia co do Macedonii w ostatniej chwili nie ustąpi, natenczas wojna pomiędzy obu państwami jest nieunikniona. Interwencya mocarstw ma tylko bardzo małe szanse powodzenia. Rosya nie może wywrzeć na Serbię żadnego bezpośredniego, materyalnego nacisku, Austrya zaś, nie chcąc stwarzać nowego niebezpieczeństwa komplikacyj międzynarodowych, mogłaby to uczynić tylko w porozumieniu z Rosyą. W ten sposób wojna jest prawie pewna. Bułgarya zapewniła już sobie neutralność Rumunii, Turcyi i gabinetu wiedeńskiego.

Sofia. Na wczorajszym wiecu studentów uchwalono porządek dzienny oświadczający się przeciw dalszemu trwaniu sojuszu bałkańskiego. Przemawiali: profesor Danaiłow, poeta Wazow i kilku studentów. Wszyscy ostro potępiali postępowanie Serbii.

Usiłowania pokojowe.

Sofia. Agencya bułgarska donosi:

Pasicz i Geszow mają dziś w Caribrodzie konferencyę dla wymiany zapatrywań o sytuacyi. Zgodzili się już w zasadzie na to, aby prezydenci gabinetowi czterech państw bałkańskich zjechali się i starali się osiągnąć wzajemne porozumienie w kwestyach spornych.

Sofia. Półurzędowy „Mir" pisze: Bułgarzy pragnęli zjazdu obu premierów, zanim Pasicz wygłosił swoje ostatnie „exposé". Po tem exposé jednakże Geszow chciał zjazd odwołać, lecz rząd uchwalił ostatecznie i tę ofiarę ponieść. Jeżeli w Serbii nie nastąpi zwrot polityczny, to musi to bezwarunkowo stać się w Bułgaryi. Rząd przygotowany jest na każdą ewentualność. Serbia nie może liczyć na żadne ustępstwa.

Trzy drogi wyjścia.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi, że Pasicz przedłożył dziś Geszowowi trzy kwestye: albo nowy sojusz bułgarsko-serbski, wojskowy i handlowy, albo międzynarodowy sąd rozjemczy, albo też ustąpienie gabinetów wszystkich czterech państw bałkańskich tak, aby wszystkie rządy miały zupełnie wolne ręce.

Granice Albanii?

Rzym. Londyński korespondent „Tribuny" donosi, że zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego, londyńscy ambasadorowie Francyi i Włoch odbyli z sobą kilka dłuższych konferencyj w sprawie wysp Egejskich, a szczególnie w sprawie granicy południowej Albanii.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 2 czerwca.

Wiedeń. Minister Długosz otrzymał order Żelaznej Korony I klasy.

Międzynarodowy zjazd nakładców.

Budapeszt. Przybyło tu już około 200 uczestników rozpoczynającego się w poniedziałek zjazdu nakładców.

Zamknięcie parlamentów w Rumunii.

Bukareszt. Izba i senat zostały w sobotę zamknięte mową tronową, w której król podnosi, że przedstawiciele ludu usprawiedliwili pokładane w nich zaufanie i dowiedli dojrzałości politycznej, przyjmując protokół petersburski. Mowa tronowa wskazuje, że Rumunia przez swoje stanowisko przyczyniła się do zlokalizowania wojny bałkańskiej, co ułatwiło też mocarstwom utrzymanie pokoju europejskiego.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt. Król powierzył ponownie Romanonesowi utworzenie gabinetu.

Sofia. Rumuński poseł ks. Ghika wrócił z urlopu.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 2 czerwca.

Oszuści polscy w Paryżu. Jak „Matin" donosi, przed sądem karnym w Paryżu toczył się w ubiegłym tygodniu proces przeciwko ks. Puzyninie, oskarżonej o oszustwa, popełnione do spółki z hr. Sobańskim z Galicyi, tudzież z Górskim, byłym adwokatem w Warszawie. Akt oskarżenia przedstawia ks. Puzyninę jako awanturnicę, która opuściła męża i przyjechała do Paryża. W roku ubiegłym poznała się się z hr. Sobańskim. Oboje zajmowali się kupowaniem i zastawianiem klejnotów w lombardzie. Przy tej sposobności podrabiali kartki zastawnicze, wywabiając kwasami cyfry i wstawiając na ich miejsce inne. W ten sposób n. p. z 4 franków robili 14.000 i sprzedawali kartki dalej. Podobnie poprawiali przekazy na „Credit Lyonnais" pisząc na miejsce 100 franków 50.000. Te przekazy nie zostały jeszcze puszczone w obieg, gdyż oszustów zaskoczyło uwięzienie.

Hr. Sobański złożył następujące oświadczenie przed sędzią śledczym:

— Dla mnie oszukaństwo jest sportem. Spędzam czas na kombinowaniu sposobów oszukiwania świata. Jest to moja jedyna przyjemność, moja jedyna namiętność. Nie robię tego dla zdobywania sobie pieniędzy, ale po to, żebym mógł dawać je tym, którzy mnie o nie proszą. Wskutek mojej filozoficzności obojętną mi jest karą, jaką za to poniosę. Biorę na siebie odpowiedzialność za wszystko, co robię. Jestem nietylko wybitnym chemikiem, jestem również autorem prac filozoficznych i literackich, przeznaczonych do zrewolucyonizowania ludzkiego społeczeństwa; jestem dobroczyńcą nieszczęśliwych, którym daje fałszowane kwity jedynie po to, aby ich sobie zjednać.

Sobańskiego oddano pod obserwacyę lekarską, która wypadła w kierunku zupełnej jego poczytalności. Ks. Puzynina przyznała się do winy. Sąd uwolnił obwinionego Górskiego, a skazał hr. Sobańskiego na dwa lata więzienia, zaś ks. Puzyninę na rok więzienia.

Kara śmierci. Sąd przysięgłych w Getyndze skazał na śmierć byłego sierżanta policyi Rohmanna, który zamordował swoją żonę. Skazany wniósł rekurs do trybunału Rzeszy, który atoli potwierdził wyrok śmierci.

Burza piaskowa. Nad portem Aden i okolicą szalała burza pustynna, niosąca tumany piasku. — Zatonęło dużo łodzi mieszkalnych, a kilka parowców zerwała burza z kotwicy. Parowce ocalały.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 117·87. Renta majowa 82·90. Renta koronowa węgierska 82·—. Akcye austr. zakł. kred. 625·50. Akcye węg. zakł. kred. 818·—. Akcye Anglobanku 334·25. Akcye Unionbanku 588·—. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Landerbanku 513·—. Akcye kolei państwowych 717·—. Lombardy 126·50. Akcye fabryki broni 998·—. Akcye tytoniowe 340·—. Alpiny 974·—. Rima-Muranyi 707·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·52. Losy tureckie 207·50. Ruble 254·—. Skoda 876·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 2 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·25. Tow. dyskontowe 182·75.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 161·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 290 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 830 do 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·28; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 2 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·41 do 11·42; żyto na październik 9·35 do 9·36; owies październik 8·34 do 8·35; kukurudza na lipiec 8·04 do 8·05; kukurudza na sierpień 8·12 do 8·13; rzepak na sierpień 16·65 do 16·75.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: słabe; gorąco.



2862 14 20

Zgubiono

we czwartek medal z Matką Boską, z literami K. v.-S. 9. VI. 1907, na złotym łańcuszku. — Łaskawy znalazca zechce odnieść na ul. Pańską 14, parter, na lewo. 4676 1 2

Urzędnik prywatny

biegły rachunkowiec, w prowadzeniu ksiąg i korespondencyi, rutynowany ekspedyent kolejowy, energiczny nadzorca robót, 6 kl. gimnazyalnych, wysłużony podoficer, lat 35, żonaty, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod „Energiczny 369" poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 4671 1 4

Willa „w Cygańskim lesie"

z kompletnem urządzeniem, telefonem inter., elektryką i wszelkim komfortem, za bardzo niską cenę do sprzedania. **Agence Internationale, Pałac Spiski, Kraków.** 4662 1 3

Osoba znająca się doskonale na gospodarstwie, szyciu, czesząca bardzo ładnie, przyjmie posadę na lato, w miejscu kąpielowem za pokój i życie. Zgłoszenia „dla Zofii" poste rest. Baranów. 4657 1 2

Buchalter-bilansista

organizator, korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią rutyną, kawaler, poszukuje posady we większej fabryce. — Zgłoszenia **„Biegły"** poste restante **Trzcinica,** obok Jasła. 4654 1 3

Obiady po 90 hal. z 3 dań

wydaje kuchnia domowa, ul. Podwale 3, parter, w domu i na miasto. 4649 1 3

Apteka

w mieście powiat. Galicyi zach., do sprzedania zaraz za gotówkę 80.000 koron, lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Okazicielowi paszportu 7 0/74 21/12 poste restante Kraków I. 4668 1 2

Bufetowiec

z chlubnemi świadectwami, przyjmie natychmiast posadę w miejscu lub na wyjazd. — **Bufetowiec** poste restante **Kraków.** 4678 1 3

Kupię

handel delikatesów z wyszynkiem w śródmieściu, dobrze się rentujący, lub przystąpię do spółki. **„Handel"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4677 1 3

Poszukuje się

dwóch wielkich piwnic cementowanych lub nie, z lodem albo na składanie lodu! — Wiadomość: Sieczkowski, Kraków, Sławkowska 11 4653 1 3

Pracownia kołodziejska Jana Salitry

Kraków, Bernardyńska 3

poleca koła nowej konstrukcyi o żelaznych prasowanych głowach, najnowszego systemu, nadające się do każdego wozu, powozu i wózka. Są one najtrwalsze i najpraktyczniejsze do codziennego użytku. Wystarczy podać średnicę (bez okucia). Wysyłam do każdej stacyi. Ceny bardzo niskie. 4672 1 3

Posada

zaraz do objęcia dla człowieka zdolnego i wymownego (może być izr.), do rozprzedaży po mieście towarów spożywczych już dawno wprowadzonej firmy, a także do inkasa. Kaucya wymagana do 500 kor. — Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 4622 2 2

Poszukujemy

koniuszego

Polaka, katolika,

do zarządzania tutejszą stajnią i stadniną, umiejącego ujeżdżać konie zaprzęgowe i wierzchowe, oraz posiadającego wiadomości weterynarskie.

Uposażenie będzie zależało od kwalifikacyi.

Podania z odpisami świadectw i przytoczeniem przebiegu życia należy wnosić najdalej do **15 czerwca 1913 r.**

Kancelarya Główna
Hr. Potockich
w Krzeszowicach

4503 2 3 **Dr Henoch.**

Z powodu zmiany lokalu

w konc. Zakładzie sprzed. i kupna.
M. TELESZNICKIEJ
przy ul. św. Jana 2, I p.

o 15% taniej sprzedaje się meble ant., nowe i używane, fortepiany, obrazy, lustra, kandelabry, świeczniki, lampy i t. p. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 4524 2 4

Używany automat

muzyczny, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. L. Radwański, Oświęcim. 4519 6 6

Para klaczy

wyjazdowych, rasowych, karogniadych, bardzo chodnych, miary 165 cm., do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: **Zarząd dóbr Gromnik,** p. Gromnik. 4566 3 3

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4475 7 8

Na hipoteki

zaraz do ulokowania kilkanaście tysięcy koron.

Poszukuje się do kupna w starym Krakowie nieduża realność.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Fr. Mussila,** adwokata krajowego, Karmelicka l. 15, I p. 4484 3 3

Młodszy

pomocnik handlowy potrzebny od 15 czerwca do handlu towarów korzennych, łakoci i win. Prowincyonalni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod firmą: Maks Koegel, dawniej Steinhaus w Jaśle. 4589 3 3

Do wynajęcia

ul. Podzamcze 20, od 1 czerwca 2 pokoje, kuchnia, z przyn., w oficynie, na parterze; od 1-go lipca 4 pokoje, kuchnia, z przyn., front, II-gie piętro. 4602 3 3

Zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność

iż otworzyłem na nowo **mleczarnię, przy ul. Zielonej l. 4, obok alei św. Gertrudy,** obfitą we wszelkiego rodzaju nabiał, i proszę Szan. P. T. Publiczność, aby znowu raczyła wstąpić do mnie **na śniadanie i kolacyę** jak dotychczas.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal.

Z poważaniem
4610 2 2 **Ch. Feldmann.**

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.

235 62 0

Masło świeże, naturalne

5 kg. brutto za zaliczką 11 K. Opłatnie do każdej miejscowości wysyła S. Braunfeld, eksport masło, Bochnia. Kupcy zechcą żądać ofert. 4508 6 10

Używana lokomobila

parowa, o sile 8—10 HP., tanio do sprzedania. Wiadomość u firmy Gertler i Brand, Kraków, Gołębia 10. 4614 2 6

Nowe sklepy

róg ulicy Lwowskiej i Batorego, w najruchliwszym punkcie Podgórza, każdego czasu do wynajęcia.

Mieszkanie

całe I lub II piętro, na kancelaryę adwokacką lub notaryalną, składające się z 8 pokoi, 2 przedpokoi i kurytarza, 2 łazienek, kuchni, pokoju dla służby, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość w Krakowie u D. Bincera, Radziwiłłowska 8 B, telefon 543 lub w Podgórzu, ulica Lwowska l. 24, II piętro, drzwi na prawo. 3964 7 10

Z mężczyzną

samotnym, statecznym, z dobrą przyszłością, o zacnem sercu i charakterze, nie materyalistę, do lat 45—50, radaby się zapoznać w celu matrymonialnym starsza, inteligentna panna, sierota, uczciwa, pracowita, o łagodnym charakterze, nie brzydka i nie zupełnie biedna. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii do 8-go czerwca b. r. pod **„Samotna S. O."** poste restante **Kraków I.** 4603

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 3857 5 10

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny ——— jedyny w Szczawnicy cały rok otwarty.

Osobny **Park własny** 25 morg. zdala od kołowej komunikacyi bez **kurzu, słoneczny,** ze ścieżkami **terenowemi.** Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek **świerkowy,** platformy, leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, **słoneczne** i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3506 2 6

Obszerne atelier fotograficzne

urządzone wedle najnowszych wymagań, z poczekalnią, na czwartem piętrze, z windą, jest do wynajęcia przy ul. Zwierzynieckiej 17. — Wiadomość u **Józefa Scheuera, ulica Dietla l. 31.** Telefon 456. 4670 1 4

„LACTA SEPARATOR"



ALFRED K. HAMPEL i LEON SYKUTOWSKI

Generalne zastępstwo i wyłączny skład na Galicyę

orygin. Lacta i Milka Separatorów do mleka i tychże części składowych

Kraków, ulica Szewska 21.

Skład: Oryg. i najlepszych wirówek do mleka Lacta i Milka, Konewek do transportu mleka, Probierzy do mleka, Maślnic, Farb do masła i sera, Podpuszczek do sera, Form do masła, Papieru pergaminowego i Oliwy do Separatorów.

Zastępstwo: Fabryk maszyn mleczarskich, rolniczych, motorów ropnych i benzynowych, pomp do wszelkich płynów, wag, przyrządów ochronnych do drabin transmisyjnych, kas ogniotrwałych i wszelkich artykułów technicznych. 4675 1 10

Zdolnych agentów w każdym powiecie za stosowną prowizyę poszukuje się.

Ważne dla Towarzystw sportowych i humanitarnych

Na miesiące lipiec i sierpień będzie miało corocznie **Towarzystwo pomocy naukowej w Zakopanem do wynajęcia 5 ubikacyj,** o łącznej powierzchni 484 m^2, w nowym, murowanym budynku, w słonecznem, bardzo dogodnem położeniu. Bliższych informacyj udziela Tow. pomocy naukowej w Zakopanem. 4634 2 2

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 4037 3 10

Z nadzwyczajną **korzyścią dla rolnika** jest zakupno

Tomasyny
Stern Marke
„Gwiazda"

do 14 czerwca b. r.

Opust K 12·— ne wagonie (10.000 kg.)

umożliwia nabycie **tanio i na czas najlepszego** nawozu fosforowego. 3283 1 4

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln.

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 22 0

ANHYDROL

Preolit-dodatek do zaprawy cementowej, który czyni wyprawę murów i beton nieprzemakalnym. 3874 2 6

Generalne zastępstwo

LORIE i HOROWITZ

Kraków, ul. św. Gertrudy 14.

Polecają również wszelkie materyały budowlane.

Ojców, pensyonat „Serdeczna"

otwarty 1-go maja. Wiadomość w Warszawie, Miodowa 8, m. 30. 4504 2 4

Motor

$5^1/_2$ HP., z bocznym wózkiem, w bardzo dobrym stanie i 1 motor $2^1/_2$ HP., prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u firmy Gertler i Brand, Kraków, Gołębia 10. 4615 2 6

Panna z lepszego domu, Czeszka, znająca język niemiecki i trochę polski, poszukuje zajęcia zaraz w sklepie kolonialnym jako kasyerka lub panna sklepowa. Zgłoszenia pod adr.: H. Dostal, Podgórze, Józefińska 13. 4666

Mieszkanie:

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze, na parterze 2 pokoje, do wynajęcia zaraz przy ul. Kościuszki l. 37. — Wiadomość w kanc. Dra Sulimira, ulica Wiślna l. 5. 4669

Sprzeda

się ładny **dom z ogrodem.** — Ulica Wolska 34. 3761 10 10

Rutynowanego mundanta

przyjmie zaraz kancelarya adwokata **Dra Ostrowskiego,** Jagiellońska 11, I p. 4646 2 2

Do biura technicznego fabryki maszyn potrzebny jest

rutynowany rysownik.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod **P.** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 4607 2 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4474 7 8

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 37 0

Meble

różne, lustra, kasy ogniotrwałe i obrazy olejne i różne rzeczy zupełnie wysprzedaję z powodu zwinięcia handlu. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep katolicki. 4644 2 10

Skrzypce stare, wartościowe, przegrane, nawet rozbite lub połamane, kupuję. Adres: **Antoni Pączka, Lwów,** Murarska 5. 4080 10 10

L. 5834/13. 4625 2 3

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Drohobycza rozpisuje na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15-go kwietnia b. r. konkurs na posadę **kierownika policyi miejskiej** z płacą w kwocie 3400 koron i dodatkiem czynnej służby 800 koron rocznie. (Wedle postanowień statutu awans możliwy do VII rangi urzędników państw.).

Kandydaci mają się wykazać:

1) ukończonemi studyami prawniczemi, z 3-ma egzaminami państwowemi i egzaminem administracyjnym,
2) dłuższą praktyką przy władzach policyjnych w dziale bezpieczeństwa publicznego,
3) i posiadać potrzebne zdolności organizacyjne.

Podania z dołączeniem metryki urodzin, świadectwa moralności i świadectwa zdrowia należy wnosić najdalej do dnia **10 czerwca b. r.**

W Drohobyczu, dnia 12 maja 1913.

Burmistrz:
R. Jarosz.

Zarząd dóbr Stubno

via Medyka

wysyła codziennie masło deserowe pocztą za zaliczką $4^1/_2$ kilo netto franco 15 K 40 h. 4591 3 3

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

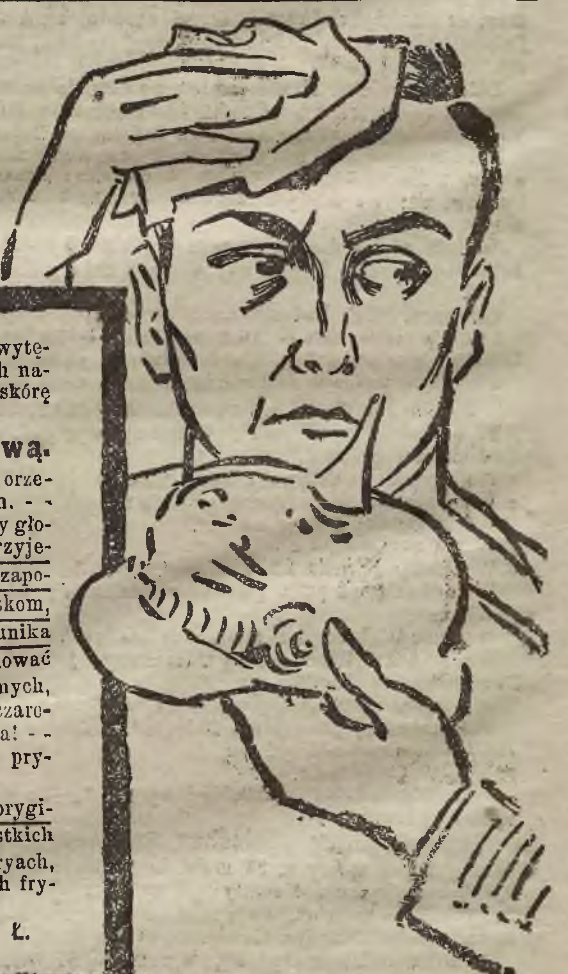
Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. **Mieszkania z komfortem urządzone** od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalano w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu lub do Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroźnych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 10 26

Pot jest trucizną



To odnosi się i do włosów. — Po wytężeniach sportowych lub zawodowych należałoby każdym razem starannie skórę głowy wysmarować

Dra Drallego wodą brzozową.

- - Błogie uczucie, nieprzeczuwane orzeźwienie i ożywienie jest skutkiem. - - A najważniejsza rzecz: organy skóry głowy odżywają napowrót. - - Nieprzyjemne swędzenie znika natychmiast, zapobiega się wypadaniu włosów i łuskom, podnieca się silnie porost włosów, unika przedwczesnego posiwienia. Pielęgnować włosy, dopóki są. - - Środków cudownych, któreby na łysej głowie w sposób czarodziejski wywoływały czuprynę, niema! - - Liczne poważne oceny lekarskie i prywatne.

Dra Drallego woda brzozowa, oryginalny wyrób, do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach, składach mydła i lepszych zakładach fryzyerskich. Cena 2·50 K i 5 K.

Jerzy Dralle, Podmokłe n. Ł.

Lecznica „Maryówka"

pod Lwowem

od lat 14 pod kierownictwem **Dra Józefa Zakrzewskiego.**

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych nowoczesnych urządzeń leczniczych, umożliwiających ściśle indywidualizowanie leczenia, **jako typ zasadniczy metodę hygieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez ś. p. Dra Lahmana.** Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkiemi cierpieniami organicznemi i nerwowemi, rekonwalescentów i ludzi, potrzebujących wypoczynku, krzepienia i zahartowania ciała. 3741 7 10

Sezon od maja do października. — Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie. Maryówka, Lwów 14. Telefon 572. Stacya kolei „Maryówka", Lwów-Podhajce.

Kino Nowości

Starowiślna 21. — Telefon Nr. 2345.

Program od piątku 30 maja do czwartku 5 czerwca włącznie: 1) Dziwny spadek (obraz komiczny). 2) Moje dziecko (dramat z życia rodzinnego). 3) Panorama wyspy Arbe (zdjęcie z natury). 4) **SKARBY KSIĘCIA ROSYJSKIEGO SKAŁŁONA** (znakomity dramat w 2 aktach). 5) Rudolfi apaszem (obraz komiczny). 6) Pożar Preszburga (oryginalne zdjęcie). 7) Występ Henny Porten w wzruszającym dramacie **CÓRECZKA PASTORA.** Nadto od godziny 9-tej wieczór **DAMA OD MAKSYMA** (znakomita farsa, grana przez najsłynniejszych artystów komedyi francuskiej. Film długości 900 metrów).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.